

MIESIĘCZNIK KOŚCIELNY

PARAFII

ŚW. TRÓJCY

Rok założenia
1929

Towarzystwo Parafialne
Parafii
Świętej Trójcy

ISSN 1428-1732

Bydgoszcz, Boże Narodzenie 2020/styczeń 2021

nr 1 (284) 2021



Drodzy Parafianie i Goście!

Wydarzenia ostatnich miesięcy sprawiły, że nadchodzące Boże Narodzenie będzie inne niż dotychczas. Wszyscy w jakimś stopniu doświadczyliśmy pandemii koronawirusa.

Dlatego pragniemy być w te dni razem. Chcemy szczególnie teraz życzyć, by Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, napenił Was radością i pokojem.

Niech to ON będzie umocnieniem, pociechą w zmaganiach i odpoczynkiem w trudach, niech będzie pokojem Waszych serc, a Dziewica Maryja, Matka naszego Pana, niech będzie skuteczną pomocą i obroną każdego dnia.

Odwagi! Nie lękajcie się! Narodził się Wam Zbawiciel!

ks. Proboszcz z księżmi, współpracownikami
i Redakcją Miesięcznika Kościelnego

Opłatek

Jest w moim kraju zwyczaj,
że w dzień wigilijny,
przy wejściu pierwszej
gwiazdy wieczornej na niebie,
ludzie gniazda wspólnego
łamią chleb biblijny,
najtkliwsze przekazując uczucia
w tym chlebie.

Ten biały kruchy opłatek,
pszenna kruszyna chleba,
a symbol wielkich rzeczy,
symbol pokoju i nieba.

Na ziemię w noc wtuloną,
Bóg schodzi jak przed wiekami.
Braćmi się znowu poczyńmy,
przebaczmy krzywdy, gdy trzeba.
Podzielmy się opłatkiem,
chlebem pokoju i nieba

Cyprian Kamil Norwid

W 200 lecie urodzin, w uznaniu twórczości,
Sejm RP przyjął uchwałę ogłaszającą
Kamila Norwida współpatronem roku 2021.



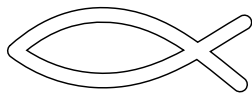


Z ŻYCIA PARAFII

- W niedzielę 6 grudnia podczas Mszy Świętej o godzinie 10³⁰ poświęcone zostały medaliki i książeczki dzieciom, które przygotowują się do przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej (foto na stronie 12).
- W okresie adwentu byliśmy zaproszeni na „Maryjne soboty”. O godzinie 8⁰⁰ odprowadzana była Msza Święta, podczas której rozważane były tajemnice z życia Matki Bożej przygotowujące nas do tajemnicy Narodzenia (foto strona 8).
- Podane zostały wstępnie zasady, jak w tym roku będzie przebiegać wizyta duszpasterska w naszej parafii. Chcemy zaprosić mieszkańców poszczególnych ulic na Msze Święte w Ich intencji. Będzie również możliwość przyjęcia kapłana z błogosławieństwem mieszkanka tylko na zaproszenie. Szczegóły podane zostaną w kolejnych ogłoszeniach parafialnych.
- W niedzielę, 6 grudnia na fundusz Pomocy Kościołowi na Wschodzie zebraliśmy i przekazaliśmy kwotę 1620 zł.
- Odszedł do Pana Bronisław Jaworski – długoletni kościelny w naszej parafii. Pomódlmy się w jego intencji: wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

Katolicki SAVOIR-VIVRE,

czyli czego nie wiemy
o zachowaniu w świątyni



UDERZENIE W PIERŚ

W czasie Mszy Świętej
gest uderzenia się w piersi wykonuje się
tylko podczas aktu pokuty

Czynimy to, gdy wypowiadamy słowa: *Moja wina, moja bardzo wielka wina*. Uderzenie w pierś to gest podkreślający przyznanie się do winy z jednoczesnym wyznaniem wiary w Boże miłosierdzie. Bóg, który widzi naszą skruchę, odpuszcza nam grzechy jak celnikowi, który w świątyni nie śmiał oczu podnieść ku górze, lecz bijąc się w piersi, wołał: *Miej litość dla mnie, grzesznika*. Gestu tego nie należy wykonywać wtedy, gdy czynimy znak krzyża, jakby na jego zakończenie, ani podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu, ani po konsekracji w czasie podniesienia.

Myśl miesiąca

„Miłość mi wszystko wyjaśniła,
Miłość wszystko rozwiązała.
Dlatego uwielbiam tę MIŁOŚĆ,
gdziekolwiek by przebywała”
Karol Wojtyła

„KYRIE, ELEISON”

Panie, zmiłuj się – to jest śpiew
uwielbienia i jest on wyrazem czci
składanej Jezusowi

Akt pokuty kończy się absolicją. Po jego zakończeniu następuje śpiew: *Panie, zmiłuj się nad nam...* Wezwania te stanowią pozdrowienie skierowane do Jezusa Chrystusa, który, posiadając władzę odpuszczania grzechów, jest naszym prawdziwym Panem. To nie jest tylko wezwanie pokutne, choć wyrażenie „zmiłuj się” może coś takiego sugerować. Ale pochodzi ono wprost z tłumaczenia greckich słów *Kyrie, eleison*, które w okresie cesarstwa rzymskiego oznaczało okrzyk powitalny kierowany do cesarza. *Kyrios* znaczy „pan”, ale nie w znaczeniu „pan Kowalski” czy „pan kominiarz”, ale „władca”. Jezus Chrystus jest naszym Panem, władcą naszych serc. Po akcie pokuty, w którym zostaliśmy oczyszczeni z naszych słabości, wielbimy Jezusa, naszego Pana. *Panie, zmiłuj się* to śpiew uwielbienia.

cdn.
Na podstawie „Katolicki savoir-vivre” Rafał
oprac. ep

KRÓTKA ZACHĘTA DO CZYTANIA PISMA ŚWIĘTEGO cz. 4

Przedstawimy kilka elementarnych informacji, bez których nie da się czytać Biblii ze zrozumieniem.

Jak wiemy, chrześcijańska Księga święta składa się z dwóch części: Starego i Nowego Testamentu. Stary Testament obejmuje czterdzieści pięć ksiąg powstałych w kontekście dziejów jednego narodu, mianowicie Izraela, natomiast Nowy Testament zawiera dwadzieścia siedem ksiąg związanych z życiem i nauczaniem Jezusa Chrystusa. Poszczególne księgi Starego i Nowego Testamentu ani nie spadły z nieba, ani nie zostały podyktowane jednemu autorowi. To, co nazywamy Biblią, jest – jak powiedzieliśmy – zbiorem ksiąg, które powstawały stopniowo na przestrzeni dziejów, od drugiego tysiąclecia przed Chrystusem do drugiego wieku po Chrystusie.

U podstaw dzisiejszej Biblii znajdują się opowiadania przekazywane ustnie z pokole-

cd. na
str. 3

KALENDARIUM MIESIĄCA

BOŻE NARODZENIE 2020

- 24 XII – Wigilia Bożego Narodzenia. Msze św. o godz. 7⁰⁰ i 8⁰⁰. Nie będzie Mszy św. o godz. 10⁰⁰. **Zapraszamy na Pasterkę** o godz. 24⁰⁰. Ofiary z tacy przeznaczone będą na Fundusz Ochrony Zdrowia
- 25 XII – **Uroczystość Narodzenia Pańskiego**
- 26 XII – Święto św. Szczepana – pierwszego męczennika.
Ofiary z tacy przeznaczone zostaną na uczelnie katolickie
- 27 XII – **Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa**
- 28 XII – Święto św. Młodzianków – męczenników
- 31 XII – wspomnienie św. Sylwestra – papieża. Zakończenie roku kalendarzowego. O godz. 18⁰⁰ Msza Święta dziękczynna za otrzymane łaski w mijającym roku.

STYCZEŃ 2021

- 1 I – **Nowy Rok. Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi.**
Światowy Dzień Modlitwy o Pokój
- 2 I – pierwsza sobota m-ca
- 3 I – **druga niedziela po Narodzeniu Pańskim**

5 I – pierwszy wtorek m-ca. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 20⁰⁰ do 21⁰⁰

6 I – **Uroczystość Objawienia Pańskiego.** Msze Święte jak w niedzielę, podczas których pobłogosławiona zostanie kredo i kadzidło. Ofiary z tacy przeznaczone zostaną na Krajowy Fundusz Misyjny

7 I – pierwszy czwartek m-ca

8 I – pierwszy piątek m-ca

10 I – **Niedziela Chrztu Pańskiego.** Koniec okresu Narodzenia Pańskiego

17 I – **trzecia niedziela zwykła.**

Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Rozpoczęcie Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan 17-24 stycznia 2021 r.

21 I – wspomnienie św. Agnieszki – dziewicy i męczennicy

24 I – **czwarta niedziela zwykła**

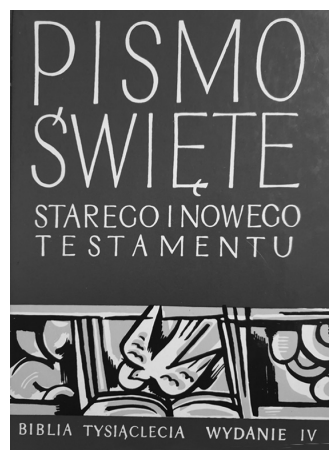
25 I – Święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła.

Wspomnienie św. Tymoteusza i Tytusa – biskupów

28 I – wspomnienie św. Tomasza z Akwinu – prezbitera i dra Kościoła

31 I – **piąta niedziela zwykła.**

red.





Z ŻYCIA DIECEZJI

KORESPONDENCYJNY KURS BIBLIJNY

Wydział Pedagogiczny Akademii Ignatianum w Krakowie zaprasza na korespondencyjny Kurs Biblijny, którego celem jest ułatwienie poznania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego. Kurs – w którym może brać udział każdy zainteresowany Pismem Świętym – prowadzony jest w wersji tradycyjnej (papierowej) oraz elektronicznej.

Szczegółowe informacje – na stronie internetowej: www.kursbiblijny.deon.pl/ oraz pod adresami: e-mailowym i pocztowym: kbb.biuro@gmail.com albo ks. Zbigniew Marek SJ, ul. Zaskale 1, 30-250 Kraków z dopiskiem: „Kurs Biblijny”.

red.



Obrazek z 1913 roku

cd. ze strony 2

nia na pokolenie, przechowywane w pamięci, następnie spisane, wielokrotnie przepisywane i pieczołowicie strzeżone przez tysiące lat. Musimy pamiętać, że księgi święte powstały w cywilizacji opartej głównie na przekazie ustnym. Pismo w tamtych czasach nie było powszechnie stosowane – służyło raczej do utrwalenia ustnego przekazu, aniżeli jego zastąpienia. Oczywiście przekaz ustny ma swoje reguły, które jeszcze dziś potrafimy docenić. Nawet dzieci wiedzą, że łatwiej jest zapamiętać wiersz, aniżeli prozę, łatwiej opanować wiersz rymowany niż wiersz biały, łatwiej utrwalić w pamięci fragment ułożony schematycznie, z powtarzającymi się elementami, poetycki, aniżeli pozbawiony takich środków wyrazu. Nie oznacza to, że Biblia od razu powstała w formie poetyckiej.

PATRONI DIECEZJI BYDGOSKIEJ

MATKA
BOŻA
PIĘKNEJ
MIŁOŚCI

BYDGOSKA
PANI

8 IX – NMP Matki
Pięknego Miłości



BŁ. BISKUP
MICHAŁ
KOZAL

14 VI – wspomnienie
bł. M. Kozala biskupa
i męczennika



Betlejemskie Światło Pokoju dotarło na Jasną Górę

Przesłaniem tegorocznej akcji Betlejemskiego Światła Pokoju jest „Światło służby”. Nowonarodzony Jezus nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć.

Na Jasną Górę po raz 30. dotarło Betlejemskie Światło Pokoju. Od ognia z grotu narodzenia Chrystusa co roku zapalane są wieczne lampki w kaplicy Matki Bożej.

Podczas uroczystości, hm. Przemysław Kowalski z częstochowskiego hufca ZHP powiedział m.in., że Jasna Góra to jedno z pierwszych miejsc w Polsce, do którego

Światło przybywa. Powinniśmy się na chwilę zatrzymać i może właśnie poprzez to światło spojrzeć na drugiego człowieka, zobaczyć jego twarz w blasku tego światła i przypomnieć sobie, że to mój brat, moja siostra. Chcemy, by to światło rozświetlało serca.

Jasna Góra jako jedno z nielicznych miejsc w Polsce została wyróżniona złotym medalem 30-lecia Betlejemskiego Światła Pokoju. Jest to olbrzymie wyróżnienie dla Jasnej Góry, ale dla nas jest to zupełnie oczywiste, ponieważ Związek Harcerstwa Polskiego jest bardzo zżyty z Jasną Górą.

red.

za Radio Jasna Góra



Dziś tylko niektóre fragmenty są poematami w sensie ścisłym. Jednak nieustanne powtarzanie, wielokrotne opowiadanie tych samych historii wpłynęło na ich kształt. Każdy, kto wygłasza kilka razy przygotowane przemówienie wie, że jego ostatnia wersja będzie się trochę różnić od pierwszej. Nieustanne powtarzanie wygładza mowę tak, jak płynąca rzeka tępi ostre kamienie znajdujące się w jej korycie.

Księgi Starego Testamentu wyrosły z ciała narodu izraelskiego i zawierają zapis mądrości tego ludu: jego tradycje, prawa, najważniejsze wydarzenia i przeżycia. Wszystkie te doświadczenia skupiają się na obecności Boga, który mocną ręką wyprowadził swój lud z niewoli do wolności. W ten sposób duża część ksiąg Starego Testamentu ma historyczny charakter; opisują one wyda-

żenia związane z przełomowym dla narodu izraelskiego pierwszym wyjściem z niewoli w Egipcie. Jednak nie należy w nich szukać historii w takim sensie, jaki dziś wiążemy z tym słowem. Autorzy ksiąg biblijnych bardziej są zainteresowani sensem wydarzeń, aniżeli samymi wydarzeniami czy ich wiernym (historycznym) opisem. Co to znaczy? Jeśli ograniczymy się do wspomnianego wyjścia z Egiptu, to trzeba powiedzieć dwie rzeczy. Pierwsza, że samo to wydarzenie było historyczne w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Jednak jego opis – i to jest sprawa druga – nie jest suchym rejestrem faktów ułożonych według jakiegoś porządku, lecz ukazaniem znaczenia, jakie to wydarzenie miało dla narodu i każdego Izraelity.

cdn.

Na podst. „Krótka zachęta...” ks. St. Wszolek
oprac. ep



NASZ KOŚCIÓŁ

W czasie Świąt Bożego Narodzenia – w kościołach i naszych domach – ustawiamy szopkę betlejemską, która jest przypomnieniem narodzin Dzieciątka Jezus w Betlejem. Zwyczaj ten ma już prawie osiemset lat, a zainicjował go św. Franciszek z Asyżu.

W naszych archiwach zdjęć, nie posiadamy fotografii żłóbka z lat trzydziestych, czterdziestych. A swoją drogą, gdyby ktoś z Parafian takie posiadał i udostępnił ich kopie naszej redakcji – byłibyśmy bardzo wdzięczni.

Z bliższej historii kościoła wiemy, że mieliśmy żłóbek w formie zbliżony do zamku, w którym figurki przedstawiające osoby różnych stanów przesuwali się na ruchomych taśmach i skłaniały główki przed figurką Dzieciątka. Figurki projektowane były we własnym zakresie, a ich stroje szyto z materiałów. Mechanizmy wymagały



stałej konserwacji i przez kilka lat udawało się je tak utrzymać. W kolejnych latach te małe figurki były ustawiane w żłóbku (jak widać na zdjęciu obok). Potem zakupiono większe, a od kilku lat – od 2010 roku – możemy się cieszyć z ładnych, dużych figur Świętej Rodziny (zdjęcie powyżej). Jest też wół, osioł i owieczki. A w święto Trzech Króli, monarchowie ze swoją świtą dołączają do adorujących Jezusa.

Dajmy się porwać czułości Dzieciątka Jezus, które urodziło się pośród nas ubogie i kruche, aby obdarzyć nas swoją miłością.

Alina

Słyszałam w kościele

Słyszałam o nowym człowieku. Boże Narodzenie – to wielki symbol. Nie o niego jednak chodzi tym razem. Każdego roku powinienam urodzić się powtórnie. I to wcale nie umownie, ale naprawdę. W adwencie jest mi czasem ciężko. Zadania do wykonania nie są łatwe. Żeby osiągnąć pokój, pojednać się ze światem, wyrzucić z siebie brud, zrobić w sobie wielkie pranie – trzeba się nieźle naharować. Te wszystkie przedświąteczne harce: mycie okien, sprzątanie, pieczenie, gotowanie są tylko dyskretnym przypomnieniem, że o prawdziwy pokój chodzi. O przemienienie, o wspinaczkę na sam szczyt Góry Tabor.

Kiedy stanę przy wigilijnym stole, niech spocznie na mnie **duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej** (Iz 11, 2), niech ogarnie mnie taka błogość, w której **krowa i niedźwiedzica przestawać będą przyjaźnie** (Iz 11, 7). Niech Święta będą mi nagrodą za trudy porodu – im jestem starsza, tym boleśniej przychodzi na świat i tym bardziej potrzebuję potem wytchnienia.

Życzę wszystkim, by po udanym adwencie było co świętować!

mj

Pasterzując swoim parafianom wykorzystywał wszystkie umiejętności, które zdobył, będąc we Włoszech. Ofiarne i z miłością pracował z młodzieżą, głównie z sierotami i ubogimi, troszcząc się o materialną i zawodową przyszłość podopiecznych (otworzył Instytut Wychowawczy), systematycznie katechizował dzieci i młodzież, organizował rekolekcje i wprowadził praktykę częstej spowiedzi i Komunii Świętej. Prowadził działalność gospodarczą – uprawiał rolę, rozwijał rzemiosło, prowadził skuteczną akcję trzeźwości. Za zgodą przełożonych przyjmował młodzieńców w szeregi zakonników i kapłanów, tworząc pierwszy w Polsce Zakład ks. Jana Bosko w Miejscu Piastowym. Roztaczał opiekę i wychowawstwo nad osieroconymi chłopcami, organizując zakłady wychowawcze dla najuboższej i opuszczonej młodzieży.

W trudnych czasach będącego w niewoli narodu, gdy w Galicji zmarło z głodu ok. 50 tysięcy ludzi, ks. Markiewicz otoczył opieką liczne sieroty, bezdomne dzieci i młodzież. Dla nich stworzył sierociniec, zakład opiekuńczy, warsztaty rzemieślnicze, gimnazjum i szkoły zawodowe. Nowe ośrodki wychowawcze powstały w Pawlikowicach k/Wieliczki, we Lwowie, Krakowie i w Wilnie. Ksiądz Bronisław uczył filozofii i teologii. Spośród najlepszych uczniów wyłaniał swoich synów duchowych, kształtował ich wewnętrznie, uczył pokory, pracowitości i ufności w Opatrzność Bożą.

cd. na stronie 5

Mój Patron

30 stycznia

Błogosławiony Bronisław Markiewicz, prezbiter urodził się 13 VII 1842 roku w Pruchniku koło Jarosławia, w wielodzietnej, głęboko religijnej rodzinie. Kilka dni po urodzeniu, w miejscowym kościółku ochrzcił go ks. Jan Dziedzic.

Ojciec Bronisława, trzykrotny burmistrz Pruchnika, był człowiekiem pracowitym, wytrwałym, upartym i komunikatywnym, natomiast matka to kobieta pobożna, cierpliwa, pracowita i wrażliwa na ludzką biedę. W takiej atmosferze wychowywały się dzieci. Bronisław jak i rodzeństwo, nauki wstępne pobierał w Pruchniku, następnie wyjechał do Przemyśla, gdzie uczęszczał do gimnazjum. Był pilnym i zdolnym uczniem, udzielał więc korepetycji kolegom: bogatszym za opłatą, biednym zaś bezinteresownie. W 1863 r. uzyskał maturę i w tym samym roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Studiował filozofię i teologię. We wrześniu 1867 roku przyjął święcenia kapłańskie. Prymicje odprawił w rodzinnym Pruchniku. Skierowano go do pracy duszpasterskiej w parafii Harta koło Dynowa. W tej rozległej, pięknej, górskiej okolicy, z jego

inicjatywy, a za zgodą proboszcza, zbudowano trzy kaplice. Młody ksiądz pragnął poświęcić się pracy z młodzieżą, podjął więc studia pedagogiczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie i na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1875 r. został proboszczem w parafii Gać k. Przeworska, a w dwa lata później w Błażowej. Pracował z dziećmi i młodzieżą, zyskując miłość i szacunek parafian. Jednocześnie w Seminarium Duchownym w Przemyślu wykładał teologię pastoralną.

Jednak ksiądz Bronisław odkrył w sobie powołanie do życia zakonnego. W 1886 r. wyjechał do Włoch i tam wstąpił do salezjanów. Po odbyciu nowicjatu w San Benigno Canavese złożył śluby na ręce 70-letniego ks. Jana Bosko. Marzenia swe spełnił 25 marca 1887 roku, w uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Z wielką gorliwością i oddaniem wypełniał powierzone mu zadania. Pracował w hospicjum (w kilku miejscach), był asystentem kleryków i wykładowcy, spowiednikiem i kapłanem zakonnic. Wielką troską otaczał przybywających z Polski kandydatów, pragnących być salezjanami. W 1892 r. za zgodą przełożonych, ks. Bronisław wrócił do Polski. Został proboszczem w Miejscu Piastowym k/Krosna.

ZGROMADZENI NA ŚWIĘTEJ WIECZERZY

Chrystus daje nam siebie

Pan Bóg posłał anioła Gabriela do Nazaretu, do Dziewicy, której było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, powiedział: «bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą». Oto poczniesz i porodzisz Syna i nadasz Mu imię Jezus, a święte, które się narodzi, będzie Synem Najwyższego. [...] I rzekła Maryja: «Oto ja, służebnica Pańska, niech mi się stanie, jak powiedziałeś» (por. Łk 1, 26-38).

I nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Powiła swego pierworodnego Syna i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Prawie siedem wieków przed tym wydarzeniem, prorok Izajasz zapisał następujące słowa: *Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany* (Iz 9, 5). W Ewangelii według św. Łukasza natomiast możemy usłyszeć głos anioła skierowany do pasterzy: *Nie bójcie się! Oto zwiastuje wam radość wielką, dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan* (2, 10-11). Na sianie Bóg się dał położyć, nie gardząc nędznym stajni żłobem, i Ten, co żywi rzesze ptaków, drobiną mleka był karmiony. Ten, którego prorok Izajasz nazywa: Przedziwnym Doradcą, Bogiem Mocnym, Księciem Pokoju, nie przychodzi po to, aby Mu służyło, On przychodzi, aby służyć! Przychodzi, aby być Światłością Świata, abyśmy my, którzy kroczymy w ciemności tego świata, dostrzegli światło, które może

z tej ciemności nas wyprowadzić. Żeby tak mogło się stać, to musimy dostrzec w sobie ową ciemność, to nieuporządkowanie, które jest w nas. Dopiero wtedy z radością przyjmujemy Chrystusowe światło, ten blask bijący od Dziecięcia, które NAM się narodziło. To Dziecię staje kolejny (może już ostatni) raz przed nami i z całą otwartością mówi, do każdego z nas osobno, z czym przychodzi. Ono przychodzi, jako **Bóg Mocny** – aby zaradzić naszym słabościom. Przychodzi, jako **Odwieczny Ojciec** – aby nas z Ojcem połączyć, aby uczynić nas swoimi braćmi. Zapewni nas później, że: *Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca*.

Ono przychodzi też jako **Książę Pokoju** – po to, aby uleczyć wszelki lęk, jaki w nas jest, bo przecież: «kto się lęka, ten nie wydoskonalił się w miłości» (por. 1 J 4, 18).

Obchodząc Uroczystość Bożego Narodzenia, Kościół prowadzi nas każdorazowo od żłóbka do Eucharystii. Pokazuje, że wcielenie Chrystusa, nie skończy się na Jego narodzeniu w ubogiej, betlejemskiej stajni. Wypełniło się ono bowiem w Jego zbawczej Ofierze, która uobecniata jest w każdej Mszy Świętej. Przeżywanie tajemnic naszego zbawienia w oderwaniu od Eucharystii byłoby umniejszaniem Miłości, jaką Bóg ma do każdego z nas.

Przez Eucharystię możemy się jednoczyć, gdyż jest ona sakramentem budowania komunii człowieka z Bogiem, nieba z ziemią i człowieka z człowiekiem. W obecnym czasie, gdy wszyscy zostaliśmy zobowiązani do przestrzegania «dystansu społecznego» jest to szczególnie istotne. Przypomina o tym św. Jan Paweł II w liście apostołskim *Mane nobiscum Domine*, gdy

pisze: «Przyjęcie Eucharystii jest wejściem w głęboką komunię z Jezusem: *Trwajcie we mnie, a Ja będę trwał w was*. (J 15, 4) Ta relacja wewnętrznego trwania w sobie i nawzajem, pozwala nam w jakiś sposób antycypować niebo na ziemi».

Trwając w atmosferze Świąt Narodzenia Pańskiego, zjednoczmy się z Chrystusem i między sobą przez Komunię świętą. Niech tradycyjny opłatek, którym w te Święta dzielimy się z najbliższymi, prowadzi i przygotowuje nas do Eucharystii, w której Chrystus daje nam siebie pod postacią chleba. Niech spojrzenie na żłobek z perspektywy Eucharystii i w jej blasku, pozwoli nam lepiej pojąć głębię Miłości, zawartej w Bożym Narodzeniu. Po to Syn Boży stał się człowiekiem, aby mógł się za nas ofiarować na krzyżu i dla nas zmartwychwstać.

Dzisiaj jednak popatrzmy na Jezusa, jako na małe Dziecię. Jest Ono bowiem dla nas szansą i wezwaniem do tego, abyśmy jeszcze raz mogli rozpocząć od nowa. Abyśmy tak, jak Pan Bóg jest niestrudzony i pomysłowy w docieraniu do nas – zaczęli Go w tym naśladować.

To kolejne już Boże Narodzenie może stać się przełomem w moim i Twoim życiu, jeśli – tak, jak Pan Bóg do mnie – ja zacznę «wielokrotnie i na różne sposoby» przemawiać do Boga – trwając na modlitwie.

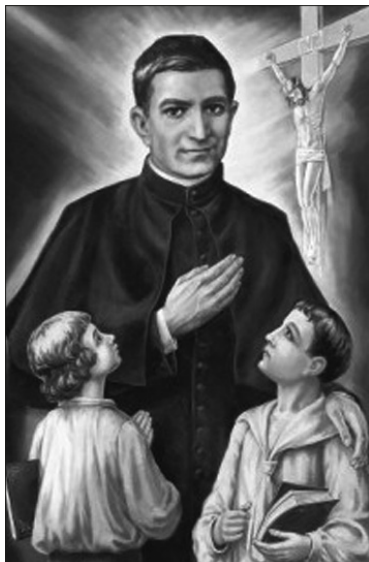
Błogosławionych i spokojnych – choć na pewno innych niż dotychczasowe – Świąt Narodzenia Pańskiego życzę nam Wszystkim. Życzę też lepszego, 2021 roku i to zarówno w wymiarze duchowym, zdrowotnym i trochę materialnym.

A święty jest Ten, który jest Jego Głową – Jezus Chrystus i to On Go uświęca.

Oprac. Tadeusz S.

cd. ze strony 4

Najzdolniejszych wysyłał na Uniwersytet Gregoriański do Rzymu. Utworzył (1897 r.) nowe zgromadzenia – męskie i żeńskie – dla których wybrał na patrona św. Michała Archanioła, aby był symbolem walki Kościoła z szatanem.



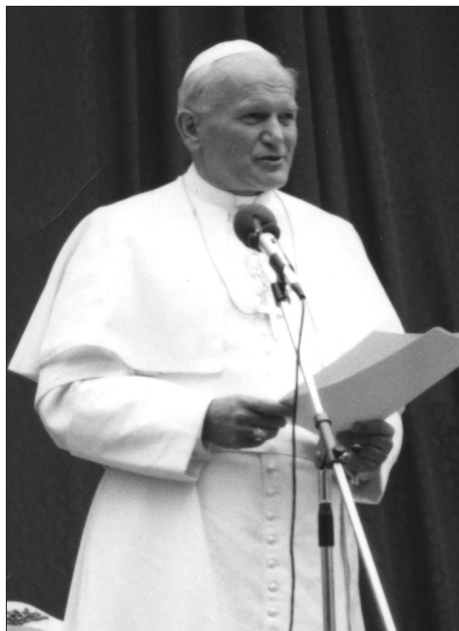
W 1921 roku arcybiskup krakowski Adam Sapieha zatwierdził to zgromadzenie jako zakonne na prawie diecezjalnym, a biskup przemyski Józef S. Pelczar w 1922 r. zatwierdził konstytucję michalitów (a miało to miejsce już po śmierci ks. Bronisława Markiewicza, która nastąpiła 29 stycznia 1912 r.).

Zgromadzenie to uzyskało aprobatę Stolicy Apostolskiej w 1966 r., jego działalność duszpasterska objęła wiele miast na terenie całego kraju, natomiast działalność misyjna sięgała daleko poza ojczyznę. Zgromadzenie żeńskie michalitek utworzone zostało z grupy dziewcząt przybyłych do Miejsca Piastowego z różnych stron Polski. Nad nimi również ks. Markiewicz rozciągnął swą duchową opiekę, zapewniając edukację i wychowanie, był materialny i odpowiednie warunki pracy. Do dziś michalinki prowadzą przedszkola, domy dziecka, uczą i wychowują ubogie i opuszczone dzieci i młodzież, zakładając placówki wychowawcze i oratoria. Założyciel obu zgromadzeń przekazał duchowym

synom i córkom głęboką pobożność eucharystyczną i kult Najświętszego Serca Jezusa i Matki Bożej. Istota duchowości tych zgromadzeń zawarta jest w zawołaniu św. Michała Archanioła: «Któż jak Bóg», a hasłem pozostaje: «Powściągliwość i Praca», które nawołuje do pokory prowadzącej do wewnętrznej wolności, do przezwyciężania złych skłonności oraz do utrwalenia pokoju i braterstwa wśród ludzi. Liczebność tych zgromadzeń stopniowo wzrastała, a zasięg ich działalności rozlał się szeroko na całą Polskę i poza jej granice.

Obecnie michalicy pracują w 15 krajach na całym świecie, natomiast michalinki mają kilkanaście domów w Polsce i 8 zagranicznych. Zgromadzenia te należą do rodziny salezjanów. Znanym michalitą był zmarły w 2001 r. biskup Jan Chrapek. 19 czerwca 2005 roku Kościół ogłosił ks. Bronisława Markiewicza błogosławionym. Beatyfikacji w Warszawie dokonał Prymas kardynał Józef Glemp jako delegat Papieża Benedykta XVI.

Opr. Barbara



Z każdym pragnę przełamać się opłatkiem

Drodzy Bracia i Siostry, moi Rodacy!
Jak każdego roku, tak również i dzisiaj
przeżywam głęboko to nasze spotkanie.
Chwila jest szczególna.(...)

Z każdym pragnę przełamać się opłatkiem i z każdym pragnę się spotkać w tym dobru, którego znakiem jest chleb.

(...) Do każdego pragnę dotrzeć ze słowem pozdrowienia, pokoju, miłości, nadziei i pojednania. Myślę o każdej polskiej rodzinie, o każdym mieście i każdej wsi, o ludziach ciężkiej pracy na roli i w przemyśle, o młodym pokoleniu i ludziach starych, o ludziach nauki, kultury i sztuki, o cierpiących i osamotnionych, o uwięzionych. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich, ale wszystkich noszę w sercu.

Pragnę dotrzeć dziś do serca każdego bez wyjątku Polaka. Podzielam troski, niepokoje i cierpienia Rodaków, ale przede wszystkim chciałbym umocnić ich nadzieję, której fundamentem jest Nowonarodzony Zbawiciel.

Wszystko to składam w „polskim Betlejem”, u stóp Jasnogórskiej Pani. (...) Pragnę, by Ojczyzna była ziemią pokoju, poszanowania praw i godności człowieka, matką wszystkich Polaków; by wszyscy mogli poczuć się jej synami i gospodarzami u siebie, i skupić swoje siły wokół leczenia ran, które tak boleśnie odczuwamy. (...)

Święty Jan Paweł II
Watykan, 24 grudnia 1983 r.

Jasna kolęda

Chrystus Pan się narodził
Świat się cały odmłodził...

Et mentes...

Nad sianem, nad żłobeczkiem
Aniołek z aniołeczkiem

Ridentes...

Przyleciały wróbelki
Do Panny Zbawicielki...

Cantantes...

Przyleciały łańcuchy
Łabędzi, srebrne puchy

Mutantes...

Puchu wzięła troszeczkę,
Zrobiła poduszczkę

Dzieciatku...

Potem go położyła
I sianem go nakryła

W żłobiatku.

Juliusz Słowacki

*Et mentes – i umysły
Ridentes – się śmieją
Cantantes – śpiewają
Mutantes – zmieniają*

Wspólnota Studencka „Akademicka Trójca” na roratach – modlitewnym skupieniu

Czas adwentu jest czasem szczególniego oczekiwania nie tylko na Boże Narodzenie, ale też na przyjście Chrystusa Pana na końcu czasów. Wspólnota Studencka „Akademicka Trójca” – działająca przy naszej parafii postanowiła przygotować się do tego czasu w sposób duchowy.

Każdej środy o godzinie 5³⁰ gromadziliśmy się na wspólnych roratach akademickich, aby czuwać przed Bogiem

i przygotować się na to spotkanie. W ostatnim tygodniu adwentu roraty przeżywaliśmy codziennie o 5³⁰.

Dodatkowo w każdą środę, w czasie wieczornego spotkania, które w pandemii odbywa się online, rozważaliśmy Słowo Boże poszczególnych niedziel adwentu, aby dobrze przygotować naszego ducha na przyjście Boga. Cieszymy się, że ten czas spędziliśmy bardzo radośnie.

ks. Piotr Książkiewicz



2021

Rokiem
Stefana kardynała Wyszyńskiego

Sejm Rzeczypospolitej Polski przyjął 27 listopada br. uchwałę w sprawie ustanowienia roku **2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego**. Dwie ważne daty przypadają w tym roku: 120. rocznica urodzin kardynała Wyszyńskiego i 40. rocznica śmierci.

Inicjatorem tej uchwały był Senat Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Przyjął ją 10 września na pierwszym posiedzeniu nowej kadencji władz uczelni. Następnie ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski, rektor UKSW, przekazał ją na ręce marszałków Sejmu i Senatu.

Kardynał Stefan Wyszyński był w latach 1960-1981 Wielkim Kanclerzem Akademii Teologii Katolickiej, przekształconej w 1999 roku w uniwersytet jego imienia.

Przyjęta przez Sejm uchwała głosi: „**Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przekona- ny o szczególnym znaczeniu osoby kardyna-**

ła Stefana Wyszyńskiego dla poszanowania godności człowieka i wolności, szacunku do Ojczyzny i budowania wolnej i niepodległej Polski, ustanawia rok 2021 – Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego”.

Jak dalej czytamy w uchwale: Prymas Tysiąclecia w swojej działalności kapłańskiej zwracał uwagę na przyrodzoną godność człowieka, z której wypływają wszelkie prawa osoby ludzkiej. Był nie tylko głosicielem uniwersalnych wartości chrześcijańskich, ale także mężem stanu, który mówił: **»Kocham Ojczyznę więcej niż własne serce«**.

Dokument podkreśla zaangażowanie Prymasa Tysiąclecia nie tylko w życie religijne, ale również w życie społeczne naszego Narodu zagrożonego demoralizacją i powojenną dewastacją życia rodzinnego, brutalną ateizacją ze strony wojującego komunizmu, godzącego także w podstawowe swobody i wolności obywatelskie.

Na ogółem 451 postów za uchwałą głosowało 387 postów, wstrzymało się 16. Smutne, że aż 48 postów głosowało przeciwko tej uchwale. red.



(...) jeśli przyjdą niszczyć ten Naród zaczynaj od Kościoła, gdyż Kościół jest siłą tego Narodu.

Ciągle was pouczam, że ten zwycięża – choćby był powalony i zdeptany – kto miłuje, a nie ten, który w nienawiści depce. Ten ostatni przegrał.

Kto nienawidzi – przegrał! Kto mobilizuje nienawiść – przegrał!

Kto walczy z Bogiem Miłości – przegrał! A zwyciężył już dziś – choćby leżał na ziemi podeptany – kto miłuje i przebacza, kto jak Chrystus oddaje serce swoje, a nawet życie, za nieprzyjaciół swoich.

Czcigodny sługa Boży
Stefan kardynał Wyszyński
czerwiec 1966 r.

Boże Narodzenie

Jakże różny to czas: szopa w Betlejem, święta w czasie zaborów, wojen, wrogich systemów, pandemii. Boża Dziecina zawsze pragnie być z nami, mimo wrogości zewnętrznej, wewnętrznej, wszelakich protestów, niepoprawności, zarazy.

Oczekując na beatyfikację Prymasa Tysiąclecia (choć dla nas to już dawno jest oczywistością), chciałbym podsunąć opisy dwóch Wigilii Bożego Narodzenia z więzień: z 1953 r. w Stoczku Warmińskim i z 1954 r. w Prudniku Śląskim, które Prymas zamieścił w „Zapiskach więziennych”. Ks. Prymas przeżył trzy Boże Narodzenia w odosobnieniu. Zachęcam do lektury tej książki, a także do zgłębiania wszelkich Jego myśli, których pozostawił wiele.

Pamiętajmy, że Prymas nie omijał Bydgoszczy oraz naszej parafii. Różnymi imionami określa się Jego, ale na nasze czasy – wg mnie – najtrafniejszym jest „Ojciec wolnych ludzi”.

Radujemy się, że 2021 – to rok Prymasa, a wśród inicjatorów tego faktu są bydgoszczanie bracia Sykowie. Andrzej Adamski

Zapiski więzienne Stefana kardynała Wyszyńskiego (fragmenty)

Pierwsze święta Bożego Narodzenia (1953 r.) w Stoczku Warmińskim

Wigilia Bożego Narodzenia. W naszej rodzinie domowej – pogodnie i świątecznie. Wzmacniamy się modlitwą i staramy się o to, by nie pokazywać Ojcu Niebieskiemu i Matce Bożej smutnych twarzy. Tyle dziś radości w niebie i na ziemi; czyż można zamącać tę

harmonię naszą sprawą? Nasi opiekunowie są poważni, zachowują się bardzo grzecznie i cicho. Wszedł na chwilę pan komendant ze swoimi pytaniami. „Prośby?” - „Nowych nie mam, stare Pan zna”.

Ksiądz Stanisław zajął się przygotowaniem żółbka w kaplicy. Ale cóż?! Brak mu „Dzieciątka Bożego”. Ja pracuję przy stole, jak zwykle. Około południa zjawia się pan komendant – ponownie. Jest to niezwykle w naszych stosunkach. „Przepraszam, paczuszka przyszła, zdaje się od panny Okońskiej”. Wyszedł, zostawiając na stole małe pudełko, odpakowane. Wiedziałem, co jest wewnątrz. To żółbek dla naszej kaplicy. Miałem dziwne przeczucie, że Dzieciątko Boże trafi do nas jakąś drogą. Trafiło! I radość, i wdzięczność za tę delikatną pociechę.

„Dzieciątka Boże” objawiło się dopiero przy wieczerzy wigilijnej, którą spożywaliśmy we troje, o godzinie 19. Jak wielka była radość z oczu księdza Stanisława, tego niezwykle rzetelnego, prawego, młodego kapłana, którego doprowadziła do więzienia gorliwość o Boga w duszach dziecięcych! (...)

Listu od Ojca na święta nie otrzymałem, choć trudno mi to sobie wyobrazić, by paczka była wręczona bez listu. Ale tę chęć okazania mi swej przewagi wybaczam swoim opiekunom. Nie zmuszą mnie niczym do tego, bym ich nienawidził.

* * *

Kolejne święta Bożego Narodzenia (1954 r.) w Prudniku Śl.

(23 XII) Wręczono mi dziś list od Ojca oraz brata. Przesłano mi duży karton świą-

tecznych darów z domu i opłatki wigilijne.

(24 XII) Wieczór wigilijny ma ten sam charakter, co w roku ubiegłym. Jednakże w tym roku dostaliśmy drzewko, które ksiądz ubrał własnymi środkami i sposobami.

Wieczerza wigilijna też jest bardziej zbliżona do tradycyjnych, domowych zwyczajów. Panuje w domu doskonała cisza. Posyłamy opłatek gospodyni. Nie mamy odwagi „prowokować uczuć światopoglądowych” naszych dozorców opłatkiem. Może to małoduszność. Raczej jednak myślę, że nie umieliby tego docenić. Wszyscy są smutni i bardzo poważni. U nas na górze panuje spokój, pogoda i radość. Po wieczerzy spędzamy dłuższy czas przy stole, na rozmowach. O godzinie 23 rozpoczynamy śpiewać Jutrznę w kapliczce. Siostra śledzi z tekstem w rękę.

O godzinie 24 rozpoczynam odprawiać Mszę świętą. Pierwsza jest śpiewana, dwie następne – ciche; moi wierni śpiewają kolędy. Jest nam bardzo dobrze w tej ubożuchnej kapliczce, bez jednego kwiatka, z dymiącymi, lichymi świecami, wobec Chrystusa, który chciał być z nami w tym dniu, „w gospodzie za miastem”. Postanowiliśmy sobie, że obydwa dni świąteczne spędzimy razem, od wczesnego ranka do wieczora. Nikt nie może czuć się samotny. Zwalczamy w sobie wzajemnie nostalgię, każde zamyślenie, każdy „unik” towarzyski. Bóg nas skazał na siebie i musimy sobie wzajemnie pomagać. Dajemy też sobie zobowiązanie: że będziemy się modlić wzajemnie za naszych rodziców i rodzeństwo, aby rozpędzić chmury smutku, które mogły by ich ogarnąć.

Wybrał AA

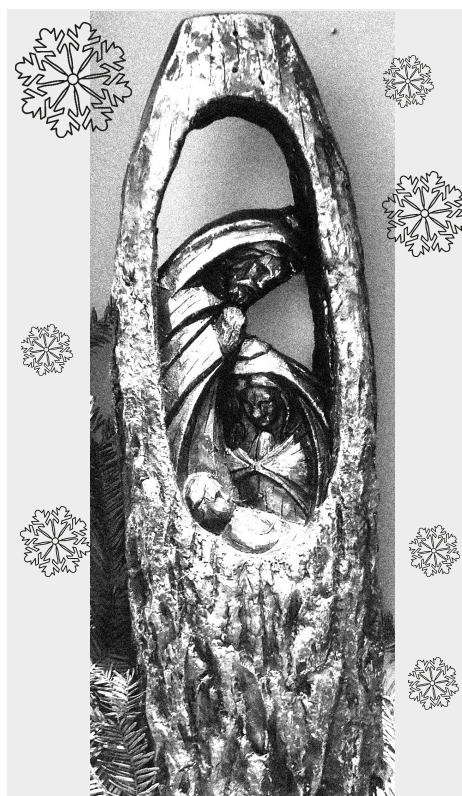


„Maryjne Soboty”

Adwent jest czasem, w którym towarzyszymy Maryi oczekującej narodzin Jezusa. Poza mszami roratnimi – najbardziej znanym symbolem adwentu – przeżywalismy także „Maryjne Soboty” w czasie których podczas Mszy Świętej o godz. 8⁰⁰ rozważaliśmy tajemnice z życia Maryi, które odnoszą się do oczekiwania na wydarzenie naszej wiary, którym jest Wcielenie Słowa Bożego.

W czasie trzech niedziel adwentu rozważaliśmy Maryję jako wybraną Córkę Izraela, Maryję w tajemnicy Zwiastowania oraz Nawiedzenie NMP. Mamy nadzieję, że to duchowe doświadczenie dobrze nas przygotowało na święta Narodzenia Bożego i pogłębiło naszą więź z Matką Najświętszą.

ks. Piotr Książkiewicz



Wszystko takie inne...

Cały świat stanął na głowie! Z każdej strony bombardują nas wieści o groźnym covidzie, pozamykano szkoły – trwa nauka online, krewni i znajomi coraz częściej przebywają na kwarantannie...

Minął adwent – czas radosnego oczekiwania na narodziny Pana. Jak bardzo radosnego?

Czy dzisiaj, gdy z każdej strony, z każdego zakamarka dopada nas blask rześkiego oświecenia kolorowych lampek, różnych świecidełek, reklam, migocących aniołów, mikołajów i bombek, reniferów i gwiazdek, gdy pędzimy przed siebie, wiemy na pewno, co to za święta i na KOGO czekamy?

To BOŻE NARODZENIE!

Zatrzymaj się, pomyśl, otwórz swe serce. Zauważ drobne gesty miłości, delikatny uśmiech, życzliwe spojrzenie, bliskiego człowieka stojącego tuż obok. To takie małe cuda, na które czekamy w ten wigilijny wieczór, a których nie zauważamy w szarości dnia codziennego.

Zauważ też Boga, który się narodził dla ciebie i dla mnie, który rodzi się każdego dnia. Ty Go szukaj i troszcz się o to, by być jak najbliżej Niego, słuchaj Go i pytaj o

wszystko, zaproś Go do swojej codzienności. Obcując z Nim każdego dnia na cichej, intymnej rozmowie, szybko zauważysz, że twoje życie jest pełne cudów. Powiedz Matemu Dzieciatku: „Wiem, gdzie mieszkasz, wiem, gdzie mogę Cię spotkać. Zawsze tam jesteś. Zawsze tam na mnie czekasz. Czekasz niecierpliwie. Ale czekasz, bo... kochasz. Ktoś wybrał inną drogę i zabłądził, nie dotarł. Ktoś w ogóle nie wyszedł – tak było wygodniej, choć... samotniej.

Ja – idę! Bo Ty czekasz!



Niech te Święta Bożego Narodzenia, pełne drobnych cudów, obfitują w radość i miłość oraz wszelkie łaski płynące z błogosławieństwa Dzieciątka Jezus. Barbara

Sygnują na pasterkę, trza się nam zbierać!

Opisy uroczystości religijnych i zwyczajów związanych ze świętami kościelnymi możemy znaleźć w wielu rodzimych powieściach i poezji. Pisarze i poeci starali się barwnie i szczegółowo przybliżać je swoim czytelnikom. W dzisiejszych czasach często mówimy, że to co było, to nieważne – liczy się tu i teraz. Może jednak warto sięgnąć po książki, żeby przypomnieć sobie lektury sprzed wielu, wielu lat. Może też uda się, chociaż troszeczkę, przekonać młode pokolenie – do tego – co niemodne, nie „trendy”.

A na zachętę krótki fragment z książki „Chłopi” Władysława Reymonta:

Noc była mroźna, roziskrzona gwiazdami, modrawa. Sygnaturka wciąż dzwoniła i jako ten ptaszek świergotała, zwołujący do kościoła.

Naród też już wychodził z chałup, (...) tłumami walili, że ino tupot rozlegał się w suchem powietrzu.

Kto był żyw, do kościoła ciągnął, ostali ino po chałupach całkiem stare, chore albo kaleki.

Już z daleka widniały rozgorzałe okna kościelne i główne drzwi na rozcież wywarte, a światłem buchające, naród zaś płynął przez nie i płynął jak woda, zwolna zapelniając wnętrza, przystrojone w jodły i świerki, że jakby gęsty bór wyrósł w kościele, tulił się do białych ścian, obrastał ołtarze,

z ław się wynosił i prawie sięgał czubami sklepień, a chwiał się i kołysał pod naporem tej żywej fali, i przysłaniał mgłą, parami oddechów, z za których ledwie migotały jarzące światła ołtarzów.

A naród wciąż jeszcze nadchodził i płynął bez końca... (...)

Kościół był zapchany do cna, aż do tego ostatniego miejsca w kruchcie, że którzy byli ostatni, to już na mrozie pod drzwiami pacierze mówili.

Ksiądz wyszedł ze mszą pierwszą, organy zagrały, a naród się zakołysał, pochylił i na kolana padł przed majestatem Pańskim.

I już cicho było, nikt nie śpiewał a modlił się, każdy wpatrzony w księdza i w tę świeczkę, co płonęła wysoko nad ołtarzem, organy huczały przyciszoną a tak tkliwą nutą, że mróz szedł przez kości, czasem ksiądz się odwrócił, rozkładał ręce, powiadał w głos łacińskie święte słowo, to naród wyciągał ramiona, wzdychał głęboko, pochylał się w skrusze pobożnie, bił się w piersi i modlił żarliwie. (...)

A dopiero przed drugą mszą, kieć już naród skruszał nieco modleniem się, huknęły znowu organy i ksiądz zaśpiewał: – „W żłobie leży, któż pobieży”.

Naród się zakołysał, powstał z klęcek, wraz też pochwylił nutę i pełnemi piersiami, a z mocą ryknął jednym głosem:

„Kolędować matemu!”

Zatrzęsły się drzewa i zadygotały światła od tej serdecznej wichury głosów.

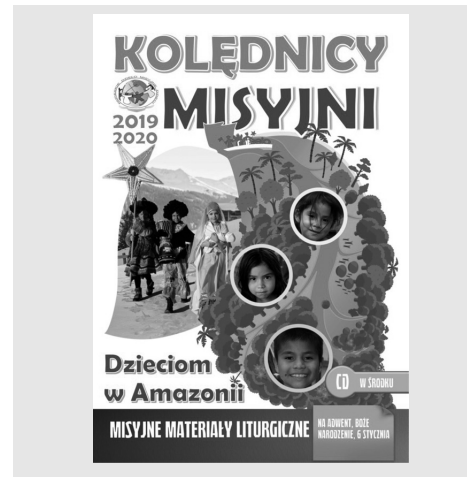
(zachowano oryginalną pisownię)

Kołodnicy Misyjni masajskim dzieciom

Od prawie 30 lat w bliskości świąt Bożego Narodzenia wyruszają misyjni kołodnicy, aby nieść bożonarodzeniową radość i prosić o pomoc dla dzieci w krajach misyjnych. Setki tysięcy dzieci ze wszystkich diecezji w Polsce, wraz z rodzinami, wychowawcami, nauczycielami i animatorami, poświęcają swój czas i ofiarują swoje talenty, aby przygotować stroje, dekoracje, gwiazdę i kołędować w swoich środowiskach. Kołędują w szkołach, parafiach, szpitalach, domach pomocy społecznej, prywatnych

domach, które otwierają przed nimi drzwi. Akcja Kołodników Misyjnych, prowadzona jest przez Papieskie Dzieła Misyjne.

Tegoroczny projekt poświęcono masajskim dzieciom, pochodzącym z półkoczowniczego ludu afrykańskich wojowników. Bardzo często nie umieją one czytać ani pisać. Dzieci te nie są też objęte opieką lekarską. Potrzeba im również studni, żeby miały dostęp do czystej wody. Kołodnicy w tym roku będą się starali przybliżyć wszystkim życie małych Masajów. Można ich wesprzeć również internetowo na: www.katolikwspiera.pl w zakładce: Pomóż Masajskim Dzieciom. red.



Ludzie i zwierzęta

Parlamentarna inicjatywa w postaci ustawy zwanej „piątką dla zwierząt” poruszyła i naświetliła wiele ustalonych przyzwyczajęń i postępowań w układach człowiek – zwierzę. Ożywiła też fora dyskusyjne w kwestii „być albo nie być, jeśli się jest zwierzęciem” oraz skłoniła do refleksji nad miejscem i rolą człowieka w przyrodzie, a statusem zwierząt – dodajmy – w bardzo wielu przypadkach górujących nad człowiekiem uzdolnieniami i umiejętnościami. Wykonują to w sposób doskonały, bez uprzedniego uczenia się, mają to trwale zaprogramowane, odziedziczone po przodkach jako instynkt, niekiedy uczą się poprzez tresurę. Przypadek szympansa posługującego się językiem migowym i potrafiącego w tym języku opowiedzieć dowcip, to niewątpliwie zdobycz kulturowa. Ale widząc szympansa układającego jedno na drugim pudełko, aby sięgnąć po wiszącego u sufitu izby banana, nie jesteśmy w stu procentach uświadomieni, skąd się u niego ten odruch wzięł. Podobną wątpliwość mamy obserwując sikorki zdejmujące z butelek z mlekiem kapsle i wypijające ich zawartość. O przykłady zadziwień powodowanych przez zwierzęta nietrudno. Chrzyszcz zwany strzel bombardier w sytuacji zagrożenia wytryskuje z odwłoku na napastnika żrącą ciecz o temperaturze 100°C. Gekonom i jaszczurkom odrastają utracone ogony, salamandrom całe kończyny. Węgorz elektryczny potrafi wygenerować impuls elektryczny o napięciu 600 V. Grzechotnik wyczuwa zmianę temperatury rzędu 0,001 °C, rekin zidentyfikuje swoją ofiarę z odległości ponad 2 km. Spragnione wody słonie potrafią zlokalizować burzę atmosferyczną w odległości 500 km. Cały szereg przykładów przewagi nad człowiekiem wykazują ośmiornice. Ich ramiona (długości do 10 m) umieją podobno myśleć i wykonywać, każde z osobna, skomplikowane innowacje. Mogą zmieniać syntetyzowane białka w miarę zmian zachodzących w środowisku, np. klimatycznych, co rzutuje na ich przeżywalność. (...)

Wspólnotę organizmów w biosferze organizuje komunikacja pomiędzy poszczególnymi

gałęziami drzewa życia. Dotychczas zbyt mało wiemy o komunikacji pomiędzy roślinami oraz pomiędzy roślinami a zwierzętami i ludźmi. Wskaźnikiem „mowy” roślin jest ich potencjał elektrostatyczny.

W świecie wypełnionym przez Boga porozumienie pomiędzy stworzeniami jest wszechobecne. **Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę** (Mdr 13, 5). Człowiek dostrzega, że prawa ziemskie i prawa wszechświata, które stopniowo odkrywał na podstawie swoich obserwacji i logiki interpretacji, mają fundamenty w rzeczywistości, której on nie stworzył, a z której sam się wywodzi. Narzędziem, centrum i szczytem wszelkiego stworzenia ożywionego i materialnego jest Chrystus. Obraz pełni stworzenia w Chrystusie wyraża m. in. list św. Pawła do Kolosan: **Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego – i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża** (Kol 1, 19-20). Od początku stworzenia pomiędzy człowiekiem a pozostałymi stworzeniami ukształtowały się współzależności, które w przypadkach gwałtownych, nieoczekiwanych zmian mogą gorzej funkcjonować, albo w ogóle zanikać. W szczególności dotyczy to ukształtowanych przez wieki łańcuchów żywieniowych w ekosystemowej triadzie: producenci – konsumenci – destruenci, spełniających się w formule „w przyrodzie nic nie ginie”. Wskutek wprowadzania do ekosystemów gatunków obcych mogą wystąpić trudne lub niemożliwe do odwrócenia komplikacje. Nowy gatunek przedostający się lub przeniesiony przez człowieka na nowe miejsce może, jeśli ma predyspozycje inwazyjne, szybko się rozprzestrzenić wskutek czego unicestwia rodzime gatunki w odpowiadającej im niszy i w konsekwencji przynosi przyrodnicze i gospodarcze zniszczenia. Gatunków inwazyjnych, wobec których miejscowa przyroda nie potrafi się bronić, jest około 1 proc. Pięćdziesiąt kilka lat temu w prasie ukazała się notka: „Zające zjadły wyspę!”. Chodziło o małą wyspę Makuori na pograniczu Oceanów Spokojne-

go i Indyjskiego. Nie nękanie przez ludzi ani przez naturalnych wrogów zajęce szybko się rozmnożyły i po pewnym czasie zjadły wszelkie rośliny, a огоłoconą ziemię zaczęły rozmywać i niszczyć deszcze i wichury. Podobne efekty wystąpiły w Australii po wprowadzeniu królików. Wkrótce zabrakło tam paszy dla owiec i bydła. Introdukowany na tereny Nowej Zelandii gronostaj zagroził niepotrafiącemu latać ptakowi chruścielowi olbrzymiemu. W rejonach Malawi (Afryka Wschodnia) kłopot rolnikom sprawiały zabijające bydło psy i lamparty. Wskutek ich częściowego odstrzału rozmnożyły się bardziej szkodliwe pawiany. Wielkie szkody lasom w naszej części Europy wyrządza czeremcha amerykańska. W założeniu miała pomóc w rekultywacji terenów przemysłowych i ubogich ugorów. Ale szybko wymknęła się spod kontroli. Nie ma naturalnych wrogów, szybko się rozsie- wa, odbija od korzeni, rośnie błyskawicznie i opanowuje dno lasu, zabiera światło, wodę i pokarmy mchom, paprociom, zawiłkom, kokoryczkom, borówkom, grzybom kapeluszo- wym etc. Zagłusza wszystkie siewki dębów, sosen, świerków, buków i jaworów – słowem wszystkich gatunków drzew uniemożliwiając tworzenie się ich nowego pokolenia. Finałem ekspansywności czeremchy amerykańskiej jest zielona pustynia.

Zaburzenia w ekosystemach spowodowane przez człowieka to rezultat niewiedzy, braku wyobraźni, a nieraz nawet złej woli. Jeśli dodamy do tego butę i niepomąganą zachłanność na dobra przyrody, to przyszłość jej staje się niepewna. Przecież te wszystkie cudowne uzdolnienia organizmów, wymienione tu tylko w nikłym ułamku procenta, umożliwiają, jeśli połączą się w danej im cudowności, swobodny rozwój i doskonalenie się oraz trwałość przyrodniczych różnorodności.

Mieczysław Wojtasik

Otrzymałmy podziękowanie od Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu za zamieszczony w MK nr 10/2020 artykuł pt.: „Bydgoscyc Kolumbowie”, który stanowi uzupełnienie wiedzy historycznej na ten temat. red.

Papież Franciszek w Greccio Betlejem naszych czasów

W grudniu ubiegłego roku Ojciec Święty pielgrzymował do Greccio. W grocie, w której św. Franciszek z Asyżu po raz pierwszy w historii przedstawił bożonarodzeniową scenkę, Papież podpisał List Apostolski o znaczeniu i wartości żłóbka, który jest prostym i wspinałym znakiem wiary chrześcijańskiej. Papież zauważył, że jego krótki list może się przydać w przygotowaniu na Boże Narodzenie. Poniżej fragmenty Listu Apostolskiego „O znaczeniu i wartości żłóbka”.

Pochodzenie żłóbka jest zgodne przede wszystkim z niektórymi ewangelijnymi szczegółami narodzin Jezusa w Betlejem. Św. Łukasz Ewangelista mówi zwyczajnie, że Maryja „porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie”. (...) Jezus został złożony w żłobie, który po łacinie nazywa się praesepe, skąd bierze się włoskie słowo presepe, a od którego wywodziśmy nasze określenie żłóbek. (...)

Wchodząc w ten świat, Syn Boży znajduje miejsce tam, gdzie zwierzęta przychodzą jeść. Siano staje się pierwszym pożywieniem dla Tego, który objawi się jako „chleb, który z nieba zstąpił”. Symbolikę tę uchwycił już św. Augustyn, gdy napisał: „W żłobie położony stał się pokarmem naszym”. Istotnie, żłóbek zawiera różne tajemnice życia Jezusa i sprawia, że odczuwamy je jako bliskie naszego codziennego życia.

Przejdźmy jednak do pochodzenia żłóbka, tak jak go pojmujemy. Myślą udajemy się do Greccio, w Valle Reatina, gdzie św. Franciszek prawdopodobnie się zatrzymał, zapewne w drodze z Rzymu, gdzie 29 listopada 1223 r. otrzymał od papieża Honoriusza III zatwierdzenie swojej Reguły. Po jego podróży do Ziemi Świętej, groty te przypominały mu w szczególności sposób krajobraz Betlejem. I możliwe, że w Rzymie, w Bazylice Santa Ma-



ria Maggiore, Biedaczyna był pod wrażeniem mozaik przedstawiających narodziny Jezusa, tuż obok miejsca, w którym zgodnie ze starożytną tradycją zachowały się deski żłóbka.

Źródła franciszkańskie szczegółowo opisują to, co wydarzyło się w Greccio. Piętnaście dni przed Świętami Bożego Narodzenia, Franciszek wezwał pewnego miejscowego człowieka o imieniu Jan i poprosił go o pomoc w spełnieniu pragnienia: *Chcę bowiem dokonać pamiątki Dziecięcia, które narodziło się w Betlejem. Chcę naocznie pokazać Jego braki w niemowlęcych potrzebach, jak został położony w żłobie i jak złożony był na sianie w towarzystwie wołu i osła.* Wierny przyjaciel, skoro tylko usłyszał, natychmiast poszedł, aby przygotować na wyznaczonym miejscu wszystko, co było potrzebne, zgodnie z życzeniem Świętego. 25 grudnia z różnych stron przybyło do Greccio wielu braci. Przybyli także mężczyźni i kobiety z okolicznych obojęt, przynosząc kwiaty i pochodnie, aby rozświetlić tę świętą noc. Franciszek po przybyciu, znalazł żłób z sianem, wołem i osiołką. Ludzie, którzy się zbiegli, w obliczu sceny Bożego Narodzenia, okazali nigdy wcześniej nieznaną, niewypowiedzianą radość. Następnie kapłan uroczystie

odprawił na żłobie Eucharystię, ukazując związek między Wcieleniem Syna Bożego a Eucharystią. Przy tej okazji w Greccio nie było figurek: szopka została stworzona i zrealizowana przez tych, którzy byli obecni.

W ten sposób zrodziła się nasza tradycja: wszyscy wokół groty, pełni radości, bez żadnego już dystansu między wydarzeniem, które się dokonuje, a tymi, którzy stają się uczestnikami tajemnicy.

Pierwszy biograf św. Franciszka, Tomasz z Celano, przypomina, że tamtej nocy do prostej i wzruszającej sceny dołączył dar cudownego widzenia: jeden z obecnych widział Dzieciątka Jezus leżące w żłobie. Od tego żłóbka Bożego Narodzenia roku 1223, „każdy z radością powrócił do siebie”.

Święty Franciszek, z prostotą tego znaku, dokonał wielkiego dzieła ewangelizacji. Jego nauczanie przeniknęło do serc chrześcijan i pozostaje aż do naszych dni jako autentyczna forma proponowania na nowo piękna naszej wiary z prostotą. Z drugiej strony, samo miejsce, w którym zrealizowano pierwszy żłóbek, wyraża i pobudza te uczucia. Greccio staje się schronieniem dla duszy, ukrywającej się na skale, aby dać się ogarnąć w milczeniu.

za vatican news

Orszak Trzech Króli

Organizatorzy Orszaku Trzech Króli przekazali cztery pomysły na świętowanie Epifanii w 2021 r., związane z aktualną sytuacją COVID-ową. Można wybrać jeden z nich lub włączyć się we wszystkie działania.

1. MINI ORSZAK – to wspólne kolędowanie połączone z występem jasełkowym czy koncertowym. Zgłoszenia od organizatorów Mini Orszaków są przyjmowane przez stronę www.orszak.org. Wszyscy zgłoszeni organizatorzy dostaną od Fundacji darmowe pakiety koron i śpiewników oraz ubezpieczenie.

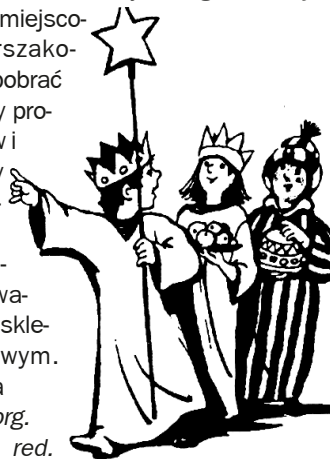
2. ORSZAK KOŁĘD – to spotkanie kołędowe, wypływające ze staropolskiej tradycji Świętych Wieczorów, podczas których ludzie gromadzili się w kościołach lub

domach, by wspólnie śpiewać kolędy w okresie od Bożego Narodzenia do Święta Epifanii. Fundacja Orszak Trzech Króli proponuje śpiewanie kolęd w gronie rodzinnym i wraz ze znajomymi. Nagranie lub zdjęcie z kolędowania można przysyłać do Fundacji. Dzięki temu stworzona zostanie mapa kolędowa Polski. Zgłoszenia można dokonać www.orszak.org.

3. ORSZAKOWY CHALLENGE KOŁĘDOWY. Organizatorzy zachęcają rodziny, by nagrały filmik, na którym wspólnie kolędują w domu i umieściły go na Facebooku, Twitter, Instagram z hasztagiem [#koledujmyrazem](https://www.facebook.com/koledujmyrazem). Każdy filmik powinien kończyć się nominacją kolejnej rodziny do nagrania kolędy lub pastorałki. Termin zamieszczania nagrań od 01.12.2020 do 2.02.2021 r.

4. SPACER ORSZAKOWY to propozycja dla rodzin chcących przespacerować się 6.01.2021 r. szlakiem Trzech Króli z zachowaniem zasad sanitarnych. Organizatorzy spacerów w miejscowościach orszakowych mogą pobrać z Bazy Wiedzy projekty plakatów i inne materiały w formie elektronicznej lub zakupić gotowe wydrukowane wersje w sklepie orszakowym. Zgłoszenia na www.orszak.org.

red.



DUCHOWE ZAGROŻENIA LĘK (1)

Temat lęku jest dziś dla wielu z nas bardzo bliski. Lękamy się o wszystko – o nasze dzieci, o to, czy nasze plany się zrealizują, czy szczęśliwie wrócimy z podróży, czy nie będzie ataku terrorystycznego. Obawiamy się niezdania egzaminu, utraty pracy, krytyki, samotności, podejmowania decyzji, zatrutej żywności, zmian klimatycznych, i mnóstwa innych rzeczy, które są lękiem o naszą przyszłość. Czasem są to mocno wyimaginowane lęki. Ale chyba jednak najbardziej boimy się o zdrowie, które wielu uważa za „najważniejsze”, jest też w nas strach przed śmiercią. Skupiamy się na „czarnych” rozwiązaniach. Zawsza słyszymy: „Tylko uważaj!”, „Bądź ostrożny!” „Nie jesteś bezpieczny”...

W Biblii czytamy, że lękał się Adam: *przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się* (Rdz 3, 10), Hiob: *spotkało mnie, czegom się lękał, bałem się, a jednak to przyszło* (Hi 3, 24), Piotr: *na widok silnego wiatru uląkł się* (Mt 14, 30), Apostołowie: *drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami* (J 20, 19) i wielu innych. Przyczyną pierwszego lęku był grzech pierworodny – szatan tak sobie urobił człowieka, żeby mógł mieć łatwy dostęp do niego, bo to właśnie sfera naszych lęków jest jednym z głównych obszarów działalności szatana. Lęk jest pierwszym skutkiem grzechu. Zły duch chce, żebyśmy się bali, to właśnie on – jeśli tylko mu na to pozwolimy – generuje w nas lęki. Jak mówi ks. Piotr Glas: „**Strach jest dla szatana potężną autostradą dla wjazdu w nasze życie**”. I choć nie ma on bezpośredniego dostępu do naszego wnętrza, to wpływa na nas pośrednio i to on podsuwa nam przerażające scenariusze przyszłości.

Lęk może być wręcz paraliżujący, potrafi sprawić, że człowiek przestaje racjonalnie myśleć. Ks. Dominik Chmielewski – podczas tegorocznych rekolekcji adwentowych, których temat przewodni brzmiał: „Nie bójcie się, Ja jestem!” – poruszył bardzo ważny wątek: „Pamiętaj o jednej rzeczy – **nigdy nie podejmiesz dobrej decyzji, jeśli będzie to decyzja podejmowana z miejsca twojego strachu i lęku**. Zawsze, kiedy się boisz, jest jakaś presja nad tobą, jest jakiś strach w tobie – nigdy nie będziesz umiał podjąć dobrej decyzji, ponieważ strach potrafi tak zmanipulować nam rzeczywistość w nas i wokół nas, że będziemy marionetkami szatana, a nie dziećmi Boga”.

Ale Bóg nie pozostawia nas samych w lęku – daje nam konkretne rozwiązanie. **W Piśmie Świętym znajdziemy różne formy wyrażenia: „Nie lękaj się!” aż 365 razy – po jednym na każdy dzień roku!** Jest to najczęściej powtarzana porada w Starym i Nowym Testamencie. *Bądź mężny i mocny,*

nie lękaj się, nie bój się ich, gdyż Pan, Bóg twój, idzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci (Pwt 31, 6). *Wiele nieszczęść [spada na] sprawiedliwego; lecz ze wszystkich Pan go wybawia* (Ps 34, 20). *Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić* (Jr 1, 8). *Nie martw się i nie lękaj o niego, siostro! Towarzyszy mu bowiem dobry anioł, więc będzie miał szczęśliwą podróż i wróci zdrowy* (Tb 5, 22). *Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!* (J 14, 27) *Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?* (Mt 8, 26) *Przestań się lękać!* (Ap 1, 17) Albo cały Psalm 91 *O Bożej opiece*.

„Nie bój się!” – pojawia się wielokrotnie podczas objawień Maryi czy aniołów, którzy często poprzedzali objawienia maryjne. Świętemu o. Pio, w jednym z objawień, Chrystus przekazał zapewnienie: „Ci wszyscy co wierzą we Mnie i wierzą Moim słowom, niech się nie lękają, bo Ja ich nie opuszczę”.

Matka Boża w Guadalupe mówiła do Juana Diego (zatroskanego o chorego wuja): „Synu mój najukochańszy, wysłuchaj mnie uważnie i weź sobie do serca, że **to czego się obawiasz i czym się smucisz niczym jest**. Niech nie martwi cię ani ta choroba, ani żadna inna, ani żaden smutek z powodu bólu cię nie przytłacza. Czyż nie jestem tą, która jest twoją Matką? Czyż nie chodzisz w moim cieniu i pod moją opieką? Czyż nie jestem tą, która jest źródłem twojej radości? Czyż nie tulę cię w moich ramionach, nie noszę na swym sercu, nie kryję w fałdzie mojego płaszcza? Czyżby ci jeszcze czegoś brakowało? Proszę, niech już cię nic nie smuci, nic nie niepokoi, niech cię nie trwoży choroba twego wuja. Nie umrze on teraz z jej powodu, bądź pewien, że już wyzdrowiał”.

Ks. Chmielewski zapewnia nas, że **najpewniejszą drogą uwolnienia od wszelkich lęków jest oddanie się Maryi** – Tej, która jest pełna łaski, Niepokalana. *W tym zalewie grzechu, który był na świecie, Bóg przygotował sobie raj, stworzył najpiękniejszą Dziewczynę wszechświata. Całkowicie czysta – bo przecież Niepokalanie Poczęta – doskonale kochająca, zakochana w Nim... i Jezus się w Niej poczył... Urodziła Syna Bożego i ten Syn-Bóg oddaje każdego z nas pod Jej matczyną opiekę. Mamy prawo – tak Jak Jezus – mówić do Niej Mamo. Z dziecięcą ufnością wtulić się w Jej ramiona i przylgnąć do Jej Niepokalanego Serca, gdzie nie ma lęku, gdzie nie ma zmartwień, gdzie nie ma trosk, gdzie jest całkowite zaufanie Temu, który jest Panem panów i Królem królów i powierzyć Jej wszystkie nasze niepokoje, zmartwienia, obawy i strach.* Okrywając nas swoim płaszczem uczyni nas niewidzialnymi dla zła.

Współczesna mistyczka, Alicja Leniczewska, usłyszała słowa Maryi: „Dziecko

Moje, kochaj Mojego Syna miłością czułą, tkliwą, mocną. On cierpi waszym cierpieniem – twoim cierpieniem. Przyszedł na ziemię, by cierpieć z wami i za was. Odtąd cierpienie jest święte. On uświęcił każde cierpienie, każdy trud człowieka. To jest łaska – Jego dar najcenniejszy: wyposażenie wasze na drogę przez świat do domu niebiańskiego w Bogu. **Jestem przy każdym z was, jak byłem przy Moim Człowieczym Synu. Czuwam, wspieram, osłaniam, pocieszam, abyście nie ulegli lękom.** Abyście ufali Jego miłości i wszechmocy”. Innym razem – w wigilię Bożego Narodzenia 1993 r. – otrzymała takie słowo pouczenia od Jezusa: „Moje dziecko, ucisz swoje serce i spójrz na Mnie. I powstrzymaj i oddal wszelkie myśli, jakie atakują twój umysł i niszczą pokój twego serca. **Nie lękaj się ich i nie zajmuj się nimi. To nie są twoje myśli. To są strzały złego ducha, który chce wprowadzić swój jad do twej duszy, poprzez umysł i poprzez serce.** (...) Nadchodzą kolejne ataki uderzające w twój umysł, w twoją pamięć, wyobraźnię, uczucia. Nie lękaj się tego. Bądź czujna i nie pozwól, by jakakolwiek zła myśl pozostała w tobie i znalazła oddźwięk w twym sercu. Moje Imię jest bronią skuteczną: jest uspokojeniem. Z Nim powraca pokój i łagodność, i miłość, i radość. **Trwaj w chwili obecnej. Pozostaw to, co było i nie wybiegaj ku temu, co może się zdarzyć. Pozostaw i oddal domniemanie.** Raduj się darem chwili, która trwa”. *cdn.*

Oprac. Iwona S.



KĄCIK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

KOCHANI

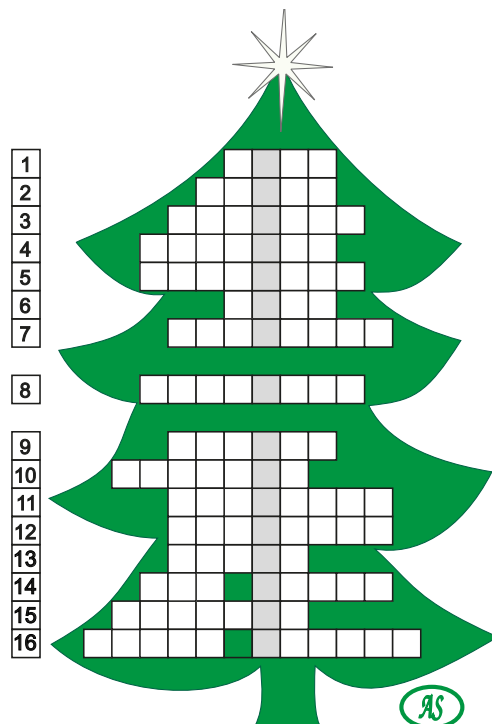
Narodził się Pan Jezus – nasz Zbawiciel! To wielka okazja do świętowania! W każdej rodzinie troszkę inaczej obchodzimy te urodziny Pana Jezusa, ale wszyscy obchodzimy Wigilię, pewnie wszyscy dzielimy się opłatkiem, może składamy sobie życzenia. Jemy tradycyjne potrawy wigilijne (choć w różnych domach mogą być inne, np. niektórzy jedzą barszcz, inni grzybową, a jeszcze inni pewnie coś innego – mi nieznane – np. kutię. Chyba wszyscy stroimy choinkę. W wielu domach słychać melodie świąteczne. Właśnie, a może nie melodie świąteczne, tylko koledy? A może zaśpiewamy kolędy (niektóre to jak kołysanki) dla nowonarodzonego Jezuska? Jest wiele tradycji świątecznych, o które warto dbać. Tak, tak, prezenty to jedna z nich! I bardzo dobrze, że są prezenty, że możemy dać upominek kochanej osobie! Jeśli się z kim nie spotkamy podczas świąt, warto wysłać kartkę świąteczną z życzeniami (oczywiście można to zrobić również wtedy gdy się spotkamy!), najlepiej samodzielnie zrobioną. Zachęcam Was, abyście rozwiązanie krzyżówki z tego numeru dopisali jako „PS” (czyli na samym końcu), pod życzeniami na kartce dla Księdza Proboszcza i innych księży pracujących w naszej parafii. A teraz zapraszamy was do rozwiązania świątecznej krzyżówki.

1. Imię pierwszego człowieka
2. Opiekun Najświętszej Rodziny

3. Drzewko świąteczne
4. Tradycyjnie sianko chowamy pod białym
5. Pachnący dar ze Wschodu
6. Tradycyjna ryba wigilijna
7. Miejsce urodzenia Pana Jezusa (budynek)
8. Co robimy z kołędami
9. Wiszą na choince
10. Dzielimy się nim składając życzenia
11. Pierwsi przybyli złożyć pokłon Jezusowi
12. Miasto urodzenia Pana Jezusa
13. Zapewnia „białe święta”
14. Nasz Zbawiciel
15. Miasto wychowywania się Pana Jezusa
16. Przynieśli w darze mirrę, kadzidło i złoto

Po wpisaniu odgadniętych haseł do diagramu, litery z oznaczonej, pionowej kolumny utworzą rozwiązanie. Wystarczy je napisać na kartce, dopisać swoje imię i nazwisko oraz klasę i szkołę, do której chodzicie i wrzucić ją do niebieskiej skrzynki na listy znajdującej się przy wejściu do ks. Proboszcza, w terminie do dnia 15 stycznia 2021 r.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Wam – Kochani wielu Łask Bożych i błogosławieństwa od Nowonarodzonego Zbawiciela. Życzę też ciekawych prezentów, dużo czasu spędzonego rodzinnie na śpiewaniu kolęd i rozmowach o tradycjach świątecznych. Żeby był to czas Radości! AS



Modlitwa dziecka

Jezu, chociaż jesteś Królem całego świata, zamiast wygodnego łóżeczka masz twardy żłób, z którego jedzą zwierzęta; zamiast poduszki masz sianko; zamiast ciepłego okrycia muszą Ci wystarczyć ramiona Twojej Mamy, która Cię przytula...

Dziękujemy Ci, że urodziłeś się dla nas w stajence. Stałeś się dla nas taki ubogi, aby nas nauczyć, że bogactwo na ziemi nie jest najważniejsze.

Rodzinna księga modlitw



Foto: Dawid Trybús



Miesięcznik Kościelny Parafii Świętej Trójcy w Bydgoszczy. Kolegium Redakcyjne: zespół wraz z ks. proboszczem Bronisławem Kaczmarkiem.

Adres do korespondencji: Parafia Świętej Trójcy 85-224 Bydgoszcz, ul. Świętej Trójcy 26.

Konto Parafii Świętej Trójcy: BNP Paribas Bank Polska S.A. o/w Bydgoszcz nr PL 18 2030 0045 1110 0000 0047 4790. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub przeredagowywania nadesłanych materiałów.** Strona internetowa parafii: www.trojca.info

Tygodniki Kościelne z lat trzydziestych dostępne są na stronie Kujawsko-Pomorskiej Biblioteki Cyfrowej www.kpbc.umk.pl